Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 4 (1634)
ROK VI.

CZWARTEK

W interesie wszystkich narodów

Rząd ZSRR skierował do rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji noty w związku z odpowiedzią tych rządów na wysuniętą 3 listopada 1950 roku przez Rząd Radziecki propozycję zwołania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w sprawie demilitaryzacji Niemiec.

Nota ZSRR rozprawia się z krętą i gołosłowną „argumentacją" rządów mocarstw zachodnich. Rozprawia się z nią w sposób rzeczowy, przypominając historię zagadnienia niemieckiego, przytaczając liczne fakty świadczące o przeprowadzonej remilitaryzacji Niemiec zachodnich, uzasadniając doniosłość sprawy demilitaryzacji Niemiec.

Wszystkie posunięcia ZSRR są konsekwentną kontynuacją polityki, która wytyczona uchwałami poczdamskimi zmierza do rozwiązania zagadnienia niemieckiego zgodnie z interesami tak narodu niemieckiego jak i innych narodów, zmierza do przekształcenia Niemiec w czynnik trwałego pokoju w Europie.

Naród polski gorąco wita i z całego serca popiera radziecką inicjatywę, zmierzającą do pokojowego rozwiązania zagadnienia niemieckiego. Dla nas bowiem zwycięstwo sił pokoju i demokracji w całych Niemczech jest zagadnieniem o najbardziej żywotnym znaczeniu. Naród polski, pragnący w pokoju budować swe szczęśliwe jutro, niezłomnie stoi u boku Związku Radzieckiego, którego polityka zmierza do usunięcia groźby wojny, do zabezpieczenia wszystkim narodom możliwości pokojowej, twórczej pracy.

Tego poparcia polityce ZSRR udzielają wszyscy uczciwi ludzie na świecie.

Artykuł Prezydenta Bieruta



Jak już donosiliśmy, w „Izwiestiach" ukazał się artykuł Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta pt. „Życzymy narodom ZSRR nowych sukcesów".

Artykuł ten podajemy na str. 2.

Pod kierownictwem W. Piecka

Naród niemiecki zwycięży

w walce o pokój i zjednoczenie kraju

Masy pracujące złożyły hołd Jubilatowi w 75 rocznicę urodzin

BERLIN. — Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wydał odezwę z okazji 75-lecia Prezydenta Wilhelma Piecka.

Odezwa stwierdza, że w dniu urodzin Prezydenta Piecka wszyscy miłujący pokój Niemcy, wszyscy demokraci i patrioci niemieccy z miłością i szacunkiem pozdrawiają człowieka, którego całe życie jest uosobieniem walki narodu niemieckiego o pokój, jedność, demokrację i niezależność narodową.

W Berlinie odbyła się w dniu 2 bm. przy współudziale setek tysięcy mieszkańców wszystkich sektorów miasta uroczystość nadania jednej z głównych arterii stolicy Niemiec nazwy im. Wilhelma Piecka.

W godzinach wieczornych odbył się w stolicy Niemiec wielki pochód młodzieży, która udała się do siedziby Prezydenta Wilhelma Piecka w Niederschoenhausen, aby przekazać dostojnemu solenizantowi życzenia urodzinowe. W pochodzie wzięły udział delegacje młodzieżowe z NRD, jak również z Niemiec zachodnich.

* * *

BERLIN. — W dniu 3 bm. do siedziby Prezydenta NRD na zamku Niederschoenhausen koło Berlina przybyli członkowie rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, goście zagraniczni oraz liczni przedstawiciele ludności Republiki, którzy złożyli dostojnemu solenizantowi serdeczne życzenia urodzinowe.

M. in. gratulacje złożyły delegacje zagraniczne: **radziecka, polska, węgierska, rumuńska, bułgarska, albańska, Ludowej Republiki Mongolskiej, włoska, angielska, francuska, hiszpańska, austriacka, duńska i grecka.**

Uroczystość w Żychlinie

Wczoraj odbyła się w Żychlinie uroczystość przemianowania Zakładów Wytwórczych M-1 na Zakłady im. Wilhelma Piecka. Równocześnie załoga tych zakładów otrzymała z rąk przedstawicieli Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju Przechodni Sztandar Pokoju.

Uroczystość stała się wspaniałą manifestacją na rzecz pokoju oraz okazją do zrywu produkcyjnego załogi. To doniosłe bowiem dla fabryki zdarzenie uczcili robotnicy podjęciem nowych zobowiązań.

Na zakończenie uroczystości wysłano listy z pozdrowieniami do Prezydenta Bieruta i Prezydenta Piecka.

Ośrodek im. Piecka w Ursusie k/Warszawy

WARSZAWA. — 3 stycznia br. — w dniu 75 rocznicy urodzin Prezydenta NRD — Wilhelma Piecka, w Ursusie k. Warszawy odbyła się uroczystość nazwania jego imieniem istniejącego przy tamt. zakładach przemysłowych ośrodka szkolenia zawodowego.

Przyjęcie u amb. Wolfa

WARSZAWA. — Dnia 3 bm., z okazj 75 rocznicy urodzin Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Wilhelma Piecka, szef misji dyplomatycznej NRD w Warszawie, ambasador F. Wolf wydał przyjęcie, na które przybyli: członkowie Rady Państwa, Rządu RP, Biura Politycznego KC PZPR, czołowi przedstawiciele organizacji politycznych, zawodowych i społecznych oraz przedstawiciele świata nauki, kultury, sztuki i prasy.



Na zdj.: Marszałek Konstanty Rokossowski składa podpis w księdze audiencjonalnej 1 stycznia 1951 r. w Belwederze.

Napływają dalsze zobowiązania

Nowym czynem

witają robotnicy obniżkę cen

WARSZAWA. — Wiadomość o obniżce cen na niektóre artykuły pierwszej potrzeby i artykuły inwestycyjne wywołała w całym kraju głębokie zadowolenie oraz zmobilizowała najszersze masy pracujących do dalszych wysiłków nad podniesieniem wydajności pracy. Szerzy się ruch podejmowania zbiorowych i indywidualnych zobowiązań, przekraczania norm, wzmożenia oszczędności i uzyskiwania wyższej jakości produkcji. Robotnicy stwierdzają, że wzrost produkcji umożliwi dalsza obniżkę cen.

W porcie szczecińskim do rad zakładowych zgłaszają się setki robotników, składających na piśmie i ustnie swe zobowiązania. M. in. trymer Sakowski postanowił podnieść wydajność pracy o 5 proc., a dźwigowi Fronczyk i Kulina zobowiązali się przeładowywać o dwie tony towarów w ciągu godziny więcej aniżeli dotychczas.

W woj. krakowskim na wieść o obniżce cen, młodzież zatrudniona w Zakładach Obuwia w Chełmku, w krakowskich Zakładach Przemysłu Gumowego, w Państwowej Fabryce Maszyn w Andrychowie i w wielu innych zakładach pracy odbyła specjalne narady. Na naradach **postanowiono nieustannie podnosić wydajność pracy, aby stworzyć warunki dla dalszej obniżki cen.**



Na zdj. wprowadzenie nowych niższych cen na żarówki w dziale sprzedaży materiałów elektrycznych w PDT przy ul. Brackiej w Warszawie.

Tito gorliwie wykonuje rozkazy Waszyngtonu

BUDAPESZT. — Węgierskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wystosowało w dniu 3 stycznia br. notę werbalną do poselstwa jugosłowiańskiego w Budapeszcie.

W nocie tej ministerstwo protestuje przeciwko aktom naruszania granicy węgierskiej przez samoloty jugosłowiańskie.

Akty pogwałcenia węgierskiej granicy powietrznej przez samoloty jugosłowiańskie — stwierdza nota — pozostają w ścisłym związku z prowokacjami, jakich dopuszcza się jugosłowiańska straż graniczna.

SOFIA. — Z Aten donoszą, że premier greckiego rządu monarcho-faszystowskiego Venizelos przyjął ambasadora Jugosławii w Grecji Jovanovicza i przeprowadził z nim dłuższą rozmowę w sprawie t. zw. „bloku państw śródziemnomorskich".

Amnestia dla kolaborantów

PARYŻ. — 327 głosami przeciwko 263 reakcyjna większość Zgromadzenia Narodowego przyjęła w drugim czytaniu rządowy projekt amnestii dla kolaborantów. Amnestii podlegać będą kolaboranci skazani na kary więzienia do lat 15, pozbawienie praw obywatelskich i honorowych.

Wniosek komunistów, przewidujący amnestię dla patriotów ściganych za akcję w obronie pokoju i dla robotników skazanych za udział w strajkach — odrzucony został mechaniczna większością głosów.

Zwycięska ofensywa trwa!

Walki uliczne w Seulu

Mac Arthur pośpiesznie wycofuje się na południe

PEKIN — Radio Phenian ogłosiło orędzie noworoczne naczelnego dowódcy Armii Ludowej, przewodniczącego Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — Kim Ir-sena — do narodu koreańskiego.

Orędzie stwierdza, że interwencja imperialistów amerykańskich wywołała palącą nienawiść i oburzenie i porwała cały naród koreański do wielkiej wojny ojczyźnianej o wyzwolenie.

Wymieniając główne czynniki, zapewniające ostateczne zwycięstwo narodu koreańskiego, Kim

Orędzie noworoczne Kim Ir-sena

Ir-sen wskazał na trwałość i potęgę władzy ludowej w zapleczu, na wysoką zdolność bojową koreańskiej Armii Ludowej walczącej o słuszną sprawę, na szeroką solidarność i całkowitą jednomyślność narodu koreańskiego w tej sprawiedliwej walce.

Kim Ir-sen w swym orędziu postawił przed robotnikami, chłopami i inteligencją koreańską, przed żołnierzami Armii Ludowej i partyzantami konkretne zadania, warunkujące szybsze osiągnięcie całkowitego zwycięstwa nad nieprzyjacielem.

„Drodzy rodacy, bracia i siostry! — brzmią końcowe słowa orędzia. **— Witając nowy 1951 rok, dołożymy wszelkich wysiłków, by wywalczyć zwycięstwo w wielkiej wyzwoleńczej wojnie ojczyźnianej!"**

LONDYN. — Jak wynika z doniesień tokijskiego korespondenta agencji Reutera, w środę rano wojska amerykańskie walczyły z nacierającymi wojskami ludowymi już na północnych peryferiach Seulu. Członkowie marionetkowego „rządu" południowo-koreańskiego z Li Syn-manem na czele zbiegli pospiesznie na południe do Pusanu — głównej bazy morskiej amerykańskich sił interwencyjnych w Korei Południowej.

* * *

Jak donoszą w ostatniej chwili, wojska amerykańskie opuściły Seul.

W walce z biurokracją

Od poniedziałku przyjęcia

w Prezydium RN i Dzielnicowych Radach Narodowych

Począwszy od najbliższego poniedziałku 8 bm., Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi i Dzielnicowe Rady Narodowe wprowadzają dni przyjęć dla mieszkańców naszego miasta.

W każdy poniedziałek od 17 do 21 przedstawiciele prezydiów poszczególnych Rad Dzielnicowych oraz członkowie istniejących przy Dzielnicowych Radach Narodowych komisji, przyjmować będą od zgłaszających się petentów zażalenia i odwołania, dotyczące działalności wszelkich organów administracji państwowej.

Godziny wieczorne ustalono dlatego, aby umożliwić wykorzystanie owych przyjęć wszystkim ludziom pracy. Byłoby jednak wskazanym, aby wszelkie zażalenia przynosić już na piśmie. Pozwoli to załatwiać w ciągu określonego czasu znacznie większą ilość petentów. Należy też pamiętać, aby zgłaszać się do właściwych terenowo DRN-ów.

Wprowadzenie dni przyjęć przyczyni się niewątpliwie do dalszego zacieśnienia kontaktu, łączącego organy władzy terytorialnej ze społeczeństwem oraz pozwoli na zlikwidowanie wielu przejawów bezduszności i biurokracji, jakie niestety zdarzają się jeszcze w wielu urzędach i biurach. (a)

8 stycznia br. posiedzenie Sejmu

WARSZAWA. — Kancelaria Sejmu Ustawodawczego R. P. zawiadamia, że posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P. odbedzie sie w poniedziałek, dnia 8 stycznia br. o godzinie 10.

Szybkie tempo prac przy budowie Kanału Wołga-Don

MOSKWA. Historyczna uchwała Rządu Radzieckiego w sprawie przyśpieszenia o 2 lata terminu realizacji budowy żeglownego kanału wołżańsko-dońskiego, powitana została z radością przez budowniczych tego wielkiego węzła hydroenergetycznego.

Na ciągnącym się na przestrzeni kilkuset kilometrów terenie budowy między Wołgą a Donem panuje ogromne ożywienie. Prace posuwają się w szybkim tempie naprzód. Na terenie budowy pracują tysiące kopaczek mechanicznych, buldożerów i innych agregatów.

Budowa kanału Wołga — Don stała się prawdziwym uniwersytetem najnowocześniejszych metod pracy i doświadczeń.

Bolesław Bierut

Życzymy narodom ZSRR nowych sukcesów

Witając Nowy Rok, ludzkość wstępuje w nową połowę wieku, który już wyróżnił się w jej dziejach jako wiek rozpoczynający nową epokę — **epokę Wielkiej Rewolucji Proletariackiej, epokę zwycięstwa socjalizmu.**

Znaleźliśmy się jak gdyby na przełęczy wieku i odruchowo ogarniamy spojrzeniem przebytą drogę. Dokonując oceny minionego okresu, śmielej i pewniej spoglądamy w przyszłość, jest to okres największych ruchów wyzwoleńczych w historii ludzkiej. Jest to okres najzaciętszych walk i najbardziej decydujących zwycięstw. Przyniosły one wyzwolenie z jarzma najbrutalniejszego ucisku imperialistycznego 800 milionom ludzi. Już sam ten krótki cyfrowy bilans pierwszego półwiecza napełnia serce otuchą i radością. **Świadczy on bowiem, że siły postępu, pokoju i wolności są wielkie i niezwyciężone.**

W awangardzie wyzwolonych narodów, na czele wielkich sił postępowych ludzkości kroczą narody ZSRR. Ich zwycięstwa utorowały drogę tej nowej epoce, która umożliwia ludzkości szybszy, wspanialszy i bez porównania bardziej twórczy ruch naprzód ku wyższym formom rozwoju społecznego i szczęśliwego bytu.

Pod kierownictwem Lenina i Stalina — natchnionych przewodników idei wolnościowych nowej epoki, najgenialniejszych jej myślicieli i strategów — **masy pracujące ZSRR utrwaliły zwycięsko nowy ustrój społeczny: socjalizm. Ustrój ten, wyzwolił potężne siły i talenty twórcze mas ludowych i pokazał światu, że społeczeństwo uwolnione z krępujących więzów wyzysku kapitalistycznego zdobywa nieograniczone możliwości szybkiego pomnażania swych bogactw i swej kultury.**

Bohaterstwo narodów ZSRR i ich siła wewnętrzna — materialna i duchowa — zadecydowały o losach ludzkości w drugiej wojnie światowej. O siłę tę rozbiła się doszczętnie największa ze znanych w historii machina militarna imperializmu hitlerowskiego, którą dziś próbuje znów wskrzesić i ponownie rzucić na narody Europy oszalały z zachłanności imperializm amerykański. **Imperialiści nie są — jak widać — zdolni do wyciągania jakichkolwiek rozumnych wniosków z doświadczeń historycznych.**

Historyczne zwycięstwo narodów ZSRR w drugiej wojnie światowej wzmocniło ruchy wyzwoleńcze mas ludowych w wielu krajach świata. **Dzięki temu zwycięstwu kraje Europy środkowej i południowo - wschodniej wyzwoliły się spod jarzma imperializmu i stworzyły ustrój demokracji ludowej. W procesie wielkich walk narodowo-wyzwoleńczych zdobył swą wolność 475 milionowy naród chiński. Któż nie rozumie, że są to wydarzenia o ogromnej doniosłości w dziejach ludzkości, wydarzenia, które ugruntowują nową epokę.**

Narody Związku Radzieckiego i jego bohaterska klasa robotnicza potrafiły przyswoić sobie i przetrawić doświadczenie walk rewolucyjnych całego stulecia, na własnych barkach wydźwignęły olbrzymi, zaszczytny ciężar i wszystkie niezliczone ofiary, zarówno zwycięstwa Rewolucji Socjalistycznej jak też ugruntowania i zbudowania socjalizmu. Dziś zaś w dalszym ciągu stoją w **pierwszym szeregu walczących o utrwalenie pokoju, o zwycięstwo zasad socjalizmu, o wcielenie najpiękniejszego wzlotu i najszlachetniejszych tęsknot ducha ludzkiego — komunizmu. W tym właśnie, w tej niezrównanej sile moralno - ideowej, w postawie i poświęceniu, z jakim narody radzieckie spełniają swe powołanie, tkwi uznawany z całą szczerością i szacunkiem bezsporny prymat narodów radzieckich w wielkiej rodzinie narodów walczących o pokój.**

W drugą połowę 20 stulecia narody ZSRR wstępują w poczuciu radości i dumy ze swych wielkich, historycznych osiągnięć.

Osiągnięcia te budzą podziw wśród wszystkich uczciwych i postępowych ludzi we wszystkich krajach świata. Potężna, pokojowa i twórcza praca narodów radzieckich, polepszająca z roku na rok ich gospodarcze i kulturalne warunki bytu, jest właśnie wybitnym znamieniem nowej epoki. **Jej wspaniałym wyrazem jest braterstwo i jedność moralno - polityczna 200-milionowego społeczeństwa socjalistycznego, wielkie umiłowanie ojczyzny i niezrównane poczucie więzi z całą postępową ludzkością. Znamieniem nowej epoki są wielkie stalinowskie budowle komunizmu, przekształcające przyrodę, zamieniające pustynie w żyzne pola. Jest nim również braterska współpraca z sojuszniczymi krajami demokracji ludowej, ofiarna gotowość pomocy sąsiedzkiej, praktyczne kształtowanie nowej, nigdy przed tym nieznanej, socjalistycznej formy stosunków międzynarodowych, opartych na wzajemnym zaufaniu, szacunku, przyjaźni i współdziałaniu**

Jakże jaskrawym przeciwieństwem tych stosunków jest to wszystko, co dzieje się obecnie w obozie imperialistycznym!

Związek Radziecki, Chiny Ludowe, kraje demokracji ludowej wytrwale ponawiają swe propozycje pokojowego uregulowania spornych spraw i zaniechania obłędnych zbrojeń. **Rośnie i potężnieje ogarniający całą kulę ziemską ruch obrońców pokoju.**

A w tym samym czasie imperialistyczni podpalacze świata nieustannie łamią zawarte umowy i statuty międzynarodowe, wzmagają histerię wojenną, doprowadzają ją do psychozy, do stanu niepoczytalności umysłowej. Cynicznie i brutalnie wobec całego świata imperialiści organizują zbrojenia wojenne, gromadzą nowe środki zniszczeń i grzęzną w zbrodniach potworniejszych od tych, którymi zhańbił się hitleryzm.

Czyniąc to, oszuści imperialistyczni oskarżają obłudnie o zamiary napastnicze ZSRR i kraje demokracji ludowej, a równocześnie traktują jako zbrodnię sam ruch obrońców pokoju. Ale ta nawskroś zakłamana i dzika polityka imperialistyczna musi budzić coraz większe oburzenia i odrazę w każdym uczciwym człowieku, niezależnie od jego poglądów i sympatii politycznych.

Czynnym obrońcą pokoju staje się każdy, kto rozumie, jaką groźbę stanowi agresywna polityka imperialistyczna dla całego dotychczasowego dorobku ludzkości. **Siły postępu i pokoju rosną w miarę jak pogłębia się w umysłach setek milionów ludzi świadomość niebezpieczeństwa, grożącego ze strony krwiożerczych knowań wojennych imperialistów amerykańskich i ich wasali.**

Z uczuciem najgorętszej sympatii i nadziei zwracają się dziś ku narodom ZSRR serca setek milionów ludzi pracy ze wszystkich zakątków kuli ziemskiej. **Witają one Nowy Rok z głęboką wiarą, że będzie on rokiem dalszego wzmocnienia sił postępu i pokoju, którym przoduje wielki naród radziecki, którego pobudza swym genialnym natchnieniem wielki Chorąży pokoju i Przyjaciel całej postępowej ludzkości — Józef Stalin.**

Szczególnie serdeczne życzenia i uczucia przyjaźni przesyła narodom ZSRR, w dniu Nowego Roku naród polski. Historyczne zdobycze i osiągnięcia narodów ZSRR dopomogły narodowi polskiemu w zrzuceniu jarzma niewoli kapitalistycznej. Sukcesy ZSRR są pomocą i przykładem dla naszego narodu w budowaniu podstaw ustroju socjalistycznego w Polsce.

Przez wieki całe klasy wyzyskujące wznosiły mur niechęci, obcości i nienawiści między narodem polskich a narodem rosyjskim **Jest dumą naszego pokolenia, że ten mur zburzony został całkowicie i bezpowrotnie. Nie ma takiej siły, która by mogła cofnąć koło historii i zawrócić je do dawnych, ponurych czasów. Dziś wiemy wszyscy, ile zawdzięczamy tej przyjaźni. Dziś wiemy wszyscy, że jest ona wielkim źródłem naszej wspólnej siły i naszych zwycięstw.**

Dumni z naszego dorobku kulturalnego w przeszłości, uważamy za naszą ambicję wydobyć wszystkie przebogate talenty twórcze, tkwiące w naszym narodzie, zwiększyć nasz wkład do wspólnej sprawy, zacieśnić jeszcze bardziej nasze braterstwo, budzić ofiarność i poświęcenie we wspólnej walce dla obrony pokoju i zwycięstwa sprawiedliwości społecznej.

Toteż do radości i dumy narodów radzieckich z ich wspaniałych osiągnięć naród polski przyłącza swe szczere i gorące życzenia, aby nowy rok przyniósł narodom ZSRR nowe zwycięstwa, nowe sukcesy, nowe radości, aby rok ten jeszcze bardziej umocnił ich siły. Bowiem wzrost tych sił naród polski uważa również za swój sukces, za osiągnięcia całego światowego obozu pokoju i postępu, za gwarancję utrwalenia zwycięstwa nowej epoki i jej twórczego pochodu naprzód dla dobra wszystkich ludzi.

(„Izwiestia").

Nowoczesne zespoły sanatoriów przeciwgruźliczych w Otwocku i Zakopanem

Państwo Ludowe podejmuje wielkie wysiłki, mające na celu podniesienie zdrowotności mas pracujących, a szczególnie skuteczną walkę z groźną chorobą społeczną — gruźlicą.

W celu usprawnienia metod leczenia gruźlicy i polepszenia opieki lekarskiej, utworzone zostały ostatnio Państwowe Zespoły Sanatoriów Przeciwgruźliczych. Do największych w kraju należą: zespół w Zakopanem i Otwocku.

W ogromnej większości z nowoczesnych urządzeń i pomocy lekarskiej w sanatoriach korzystają robotnicy i pracujący chłopi, których koszty leczenia pokrywa Ubezpieczalnia Społeczna i Związek Samopomocy Chłopskiej.

Każdy chory znajduje w sanatorium możliwość kształcenia się i godziwą rozrywkę. Wszystkie sanatoria dla dorosłych są zradiofonizowane. W sanatoriach akademickich istnieją dobrze wyposażone biblioteki, korzystanie z których umożliwia studentom kontynuowanie nauki. W sanatoriach otwockich prowadzone były w ub. r. kursy Wszechnicy Radiowej.

W tym roku w sanatoriach zakopiańskich leczona będzie gruźlica skóry, kości i narządów oka.

Zespół sanatoriów w Otwocku przewidziany jest jako centralny, wzorcowy ośrodek nizinnego leczenia gruźlicy.

W związku z tym w ramach Planu 6-letniego wybudowanych zostanie wiele nowych ośrodków leczenia. Zespół obejmować będzie miejscowości przylegające do Otwocka, dzięki czemu wykorzystane zostaną naturalne warunki klimatyczne tych okolic.

Nasze rady

WŁ. MAŁGORZACIAK: — Serdecznie współczujemy, lecz — niestety, nie mamy wpływu na przydział mieszkań. Skoro dzieje się Panu krzywda, jak o tym w liście podaje, należy zwrócić się do Referatu Skarg i Zażaleń przy Prezydium Rady Narodowej przy ul. Piotrkowskiej nr 104. Poza tym powinien Pan zwrócić się do Komisji Bytowo - Mieszkaniowej zakładów, w których jest Pan zatrudniony. Tej drogi nie należy omijać.

* * *

H. STANKIEWICZ: — O zezwolenie na kupno i posiadanie floweru powinien Pan zwrócić się do władz Urzędu Bezpieczeństwa. W sprawie szkół leśnych należy się zwrócić o bliższe informacje do Dyrekcji Lasów Państwowych, ul. Zachodnia 63.

* * *

ŁODZIANKA: — Stacja Przetaczania Krwi mieści się w Łodzi przy ul. Armii Ludowej nr 28.

* * *

STROSKANA DAGENARA: Najlepiej nie używać kremu, który miast poprawić — pogorszył cerę. Poza tym krem przeciwko piegom nie nadaje się do smarowania pod oczami. Może Pani zasięgnąć porady w nowootwartym uspołecznionym salonie kosmetycznym, ul. Piotrkowska 78.

* * *

ST. FALECKI — GAJ. LUBIENIA: Wobec tego, że utrzymuje Pan matkę i nieletnią siostrzyczkę, której opieka matki jest nieodzownie potrzebna — należy się Panu dodatek rodzinny, Natomiast nie przysługuje matce Pana renta wypadkowa, jeżeli ojciec uległ śmiertelnemu wypadkowi nie przy pracy, ani też w drodze z pracy lub do pracy. Mowa być może jedynie o rencie emerytalnej z Państwowego Zakładu Emerytalnego, ale jedynie wtedy, jeżeli ojciec był pracownikiem etatowym.

* * *

L. I F. — Z UL. NOWOMIEJSKIEJ: Oczekujemy w poruszonej sprawie odpowiedzi z Prezydium RN. Zagadnienie to interesuje wielu naszych Czytelników. O wynikach naszych zabiegów zawiadomimy bezzwłocznie.

Budownictwo wykonało plan roczny

WARSZAWA. — Według ostatnio uzyskanych danych, budownictwo nasze **wykonało roczny plan** w dniu 23. 12. 1950 r. **oddając m. in. do użytku 68.800 izb mieszkalnych,** na 57.200 zaplanowanych oraz **wznosząc w stanie surowym 42.000 izb.**

Tak poważny sukces osiągnięto dzięki rosnącej wciąż świadomości załóg robotniczych, które w obliczu swoich zadań podnoszą wydajność pracy, potęgują twórczą inicjatywę, pragnąc z całą klasą robotniczą budować socjalizm i wzmacniać siły światowego obozu pokoju.

Codzienna nowelka „Expressu"

G. Royer

Amerykańska powieść odcinkowa

„...związali mu ręce i nogi. Mężczyzna z blizną na twarzy wybuchnął diabelskim śmiechem.

— Ha — zawołał, podrzucając w jednej ręce dwa rewolwery, a w drugiej potrząsając kępką włosów, które wyrwał właśnie z głowy Johna — ha, braciszku, tym razem nie uciekniesz mi! Za często już wymykałeś mi się z rąk, ale tym razem śmierć twoja jest pewna!

Wśród posępnych kamiennych ścian piwnicy, położonej w głębokości 70 metrów poniżej poziomu ulicy, demonicznie zabrzmiał jego śmiech. Zaraz potem trzech łotrów otwarło czarną skrzynię, której John nie zauważył dotychczas.

John obdarzony wielkim zmysłem obserwacyjnym, zauważył natychmiast, że czarny przedmiot nie jest bynajmniej zwykłą skrzynią. Była to po prostu kasa pancerna o niesłychanie mocnych ścianach, która prawdopodobnie sporządzona została specjalnie dla niego — ażeby w niej zgnił.

Opryszkowie włożyli do tej kasy Johna, a potem przynieśli szybko z pobliskiego ogrodu zoologicznego parę zjadliwych węży i ulokowali je obok skazańca.

Na ciało Johna rozsypano 30 kilogramów zardzewiałych gwoździ, a starzec z blizną nie mógł odmówić sobie tej przyjemności, ażeby wśród piekielnego śmiechu nie strzelić kilkakrotnie do króla detektywów. Następnie bandyci zamknęli i szczelnie zabili trumnę, przez specjalnie sporządzony otwór wpompowali do niej trujący gaz, zaplombowali otwór, po czym wspólnymi siłami powlekli ciężką kasę nad podziemne jezioro i zatopili ją.

Zacierając z radości ręce bandyci wyszli z podziemia...

Ciąg dalszy nastąpi"

— — — — — — —

Uśmiechając się Edward Crawford, redaktor amerykańskiego pisma „Wrzask świata" odłożył gazetę.

— Jestem bardzo ciekawy w jaki sposób bohater nasz wydostanie się z tej ciężkiej dla siebie opresji? — zauważył.

— Tego nie dowie się pan nigdy, panie redaktorze! — przerwał mu siedzący obok przy biurku autor.

Twarz Crawforda zmieniła się.

— Co chce pan przez to powiedzieć?

— To znaczy, że nie będę tej powieści pisał dalej. Pan, panie Crawford, i tak nie przywiązuje do niej większej wagi skoro płaci mi pan tak nędzne honorarium.

— Czyś pan zwariował, panie Mason! Pan nie może zrobić naszej gazecie takiej przykrości... Pan przecież wie, że nie możemy teraz płacić więcej!

— To jest pańska rzecz panie Crawford. A zatem do widzenia. — cicho zamknął za sobą drzwi.

Crawford nie uśmiechał się już więcej. Rzucił jedno pełne nienawiści spojrzenie w stronę drzwi, a drugie, żałosne, na swoje biurko, gdzie leżał ostatni wilgotny jeszcze egzemplarz jego „Wrzasku świata". Potem zawołał sekretarkę.

— Niech przyjdzie do mnie Robert Holmes.

Dziesięć minut potem zjawił się Holmes, a redaktor Crawford, bębniąc nerwowo palcami po stole, zadysponował.

— Będzie pan musiał zrobić parę dalszych odcinków powieści, którą pisze Mason.

— A co się dzieje z Masonem? Dlaczego on sam tego nie zrobi?

— To nie jest pańska sprawa! Proszę posłuchać: nasz bohater musi naturalnie wydobyć się jakoś z pułapki. Proszę, niech pan sobie przeczyta ostatni odcinek, naszej powieści.

Holmes wziął do ręki gazetę. Z zasady nie czytał kryminalnych powieści drukowanych odcinkami, nie znał więc również i powieści swojego kolegi. Teraz, w miarę jak czytał odcinek, oczy jego stawały się coraz bardziej okrągłe.

— Przykro mi, panie redaktorze, ale nie widzę żadnego sposobu, ażeby uratować tego człowieka! — wzruszył ramionami

— Idiotyzm! — burknął mister Crawford. — Ten detektyw znajdował się już nie w takich tarapatach, a jakoś się z nich wykaraskał! On nie może umrzeć, ponieważ stracimy połowę czytelników! Pan musi coś wykombinować!

— Nic jakoś nie przychodzi mi do głowy! Zresztą niech to zrobi Mason. Skoro wpakował się w ślepą uliczkę, niech teraz sam znajdzie z niej wyjście.

— Niech pan znika, żebym nie zwolnił pana z posady! — ryknął redaktor i Holmes posłusznie zniknął.

Po kolei wzywała sekretarka Smitha, Kendala, Thuna i Woodlanda.

Thun i Smith odmówili.

Crawford drżał z wściekłości.

Kendal oświadczył, że jest niekompetentny, Woodland śmiał się.

Crawford był bliski szaleństwa.

Wreszcie naczelny redaktor „Wszasku świata" zawezwał telefonicznie Masona.

— Dostanie pan swoją przeklętą podwyżkę — powiedział do niego, kiedy autor się zjawił u niego. — Ale teraz niech pan do stu diabłów, pisze następny odcinek.

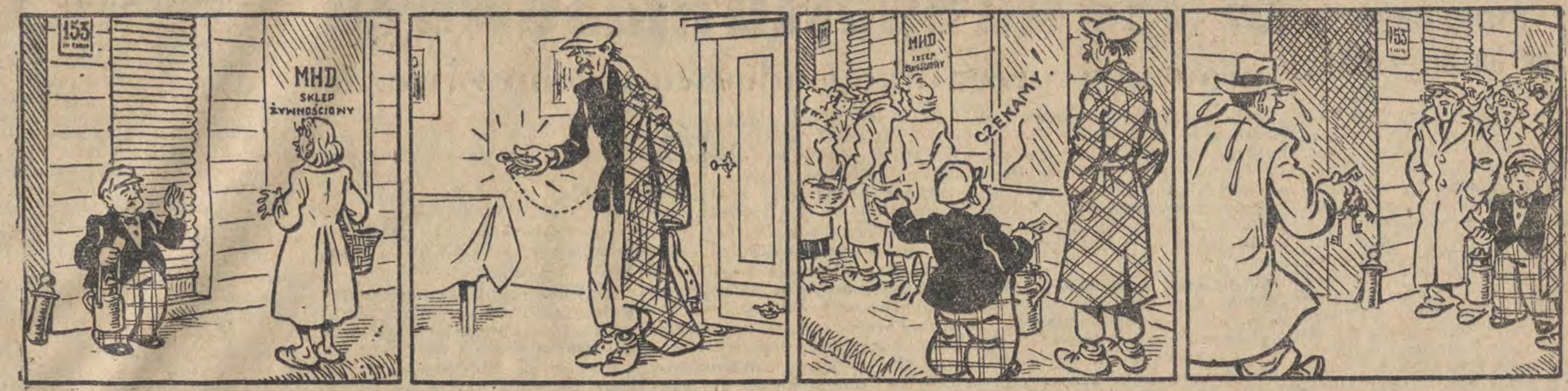
Mason wyszedł, uśmiechając się z zadowoleniem. A następnego dnia czytelnicy „Wrzasku świata" mogli czytać dalej pasjonującą ich powieść.

Odcinek 87-y zaczynał się od słów...

„Dzięki nadludzkim wręcz wysiłkom nasz bohater wydostał się wreszcie z trumny i..."

(Tłum. M.)

Przygody Wicka i Wacka



WACEK: — Pani też do sklepu? Może pani wrócić! Jeszcze zamknięty!
JANOWA: — O ja nieszczęśliwa!... Przecież zaraz wychodzę do pracy!

WICEK: — Czy ten Wacek ma bzika? Kiedyż zjemy śniadanie? Jak poszedł na Armii Czerwonej 153 po chleb i mleko, to przepadł bez wieści!

WICEK: — Zapomniałeś, że masz przyjść do domu! Czego nie wracasz?
WACEK: — Czekam na otwarcie sklepu... Przecież jedyny w okolicy!

TŁUM: — O, kierownik idzie!...
WACEK: — Rychło w czas!
WICEK: — Obywatelu! A was to dyscyplina pracy nie obowiązuje?

Zniżka cen w sklepach



Ekspedientka w sklepie uspołecznionym zmienia kartki z cenami. Pantofle męskie na „słoninie" kosztują 240 zł. (dotychczas 300 zł.), damskie — 216 (270), teczka ze świńskiej skóry zamiast jak dotąd 450 zł. — kosztuje obecnie 360 zł.

PIH wykrywa nadużycia

Porcje na „oko" w barach

Niedomierzanie materiałów w sklepach

Działające od dwóch miesięcy na terenie miast wojewódzkich specjalne inspektoraty Państwowej Inspekcji Handlowej, przejawiają ożywioną działalność.

W listopadzie na terenie całej Polski przeprowadziły one szereg kontroli, w czasie których stwierdzono około 7 tysięcy różnych usterek. Państwowa Inspekcja Handlowa przy Ministerstwie Handlu Wewnętrznego, ma bowiem na celu ochronę praw konsumenta oraz walkę ze spekulacją.

Stwierdzono 1267 wypadków spekulacji, z czego 1013 — to usterki wynikające ze złego zaopatrzenia, zaś 939 protokółów sporządzono za zły stan sanitarny sklepów.

Kontrolujący inspektorzy badali poza tym, jak jest obsługiwany konsument, czy są właściwe i zalegalizowane wagi i miary, czy przestrzegana jest marża zarobkowa oraz czy zakłady zbiorowego żywienia przygotowują posiłki według receptury.

Częste wypadki niedociągnięć stwierdzono w sklepach konfekcyjnych, w których sprzedający nie domierzają materiałów. W wielu sklepach natrafiono na tzw. „sprzedaż wiązaną", to znaczy sklep nie sprzedawał towarów atrakcyjnych, bez dodatku towarów mniej kupowanych. W restauracjach i barach natomiast stwierdzono, że porcje przygotowuje się „na oko".

W wyniku kontroli 581 spraw skierowano do prokuratury, 437 na drogę karno-administracyjną, zaś pozostałe wnioski przesłano do rozpatrzenia przez powiatowe rady narodowe.

Kawał(y) z Expressu

Mamusia wybrała się z Elżunią do muzeum, gdzie między innymi wystawione są na pokaz okazy zoologiczne. W pewnej chwili gdy dziecko podeszło do jednego z wypchanych zwierząt rozlega się niespokojny głos matki:

— Ostrożnie, Elżuniu, nie zbliżaj się zanadto do tego niedźwiedzia!... Może on nie jest dobrze wypchany!

* * *

W szkole odbywa się trzecia lekcja czytania. Nauczycielka zwraca się do jednego z uczniów.

— Powiedz mi, jak się nazywa ta litera?

Chłopiec spoziera na elementarz, drapie się palcem w głowę i milczy.

— No, jakto? — dziwi się nauczycielka. — Nie wiesz?...

— Z widzenia to ją znam dobrze tylko zapomniałem jak się nazywa...

* * *

Marysia chce przyjąć pracę w charakterze pracownicy domowej. Obejrzała już całe mieszkanie, zgodziła się co do wysokości pensji, ale zadaje jeszcze jedno pytanie.

— A czy dzieci tu są?...
— Owszem..
— Ile?
— Trzynaścioro...
— Co?! Nie, proszę pani, w takim razie ja tego miejsca nie przyjmę...
— Dlaczego? Czy Marysia jest przesądna?

Oczyszczą okna, umyją podłogi...

Sprzątanie „na zamówienie"

Nowa placówka usługowa „Czystość" odciąży pracujące kobiety od zajęć domowych

Kobiety pracują dziś na równi z mężczyznami. Zajmują niejednokrotnie odpowiedzialne stanowiska i wykonują swe obowiązki z pełną świadomością, że tylko wspólny wysiłek całego społeczeństwa przyniesie nam dobrobyt, pozwoli na wykonanie Planu 6-letniego.

Równocześnie jednak każda niemal kobieta musi prowadzić gospodarstwo dla siebie i rodziny, zajmuje się wychowaniem dzieci, wykonuje szereg niezbędnych prac domowych. Te podwójne obowiązki, spoczywające na barkach kobiet są o tyle uciążliwe, że w systemie prowadzenia gospodarstwa domowego wiele jest zacofania, mało uproszczeń i zastosowania nowoczesnej techniki.

Idąc z pomocą kobietom pracującym, sektor państwowy i spółdzielczy organizuje coraz większą sieć placówek usługowych. Są to pralnie, cerownie, sklepy z gotowymi artykułami spożywczymi, pracownie krawieckie, gabinety kosmetyczne, fryzjernie itp.

Coraz więcej takich placówek powstaje też w Łodzi. Na przykład mamy już 19 uspołecznionych zakładów fryzjerskich, a dziś otwarto dwudziesty przy ul. Abramowskiego 15.

Ogromnie potrzebną placówką jest spółdzielnia pracy „Czystość", która rozpocznie swą działalność już w przyszłym tygodniu. Mieścić się ona będzie przy ul. Wschodniej i zatrudni około 20 osób. Fachowcy od mycia szyb, czyszczenia podłóg, sprzątaczki i posługaczki służyć będą pomocą każdemu, kto zgłosi się do „Czystości". Wielka to ulga dla wielu domów, bo o wykwalifikowaną i odpowiedzialną pomocnicę domową jest obecnie bardzo trudno.

Dotyczy to również biur i różnego rodzaju instytucji. Doprowadzeniem do porządku świeżo wybudowanych czy wyremontowanych domów zajmie się również ta pożyteczna placówka.

Inna, niemniej potrzebna spółdzielnia pracy powstaje przy ul. Piotrkowskiej 39. Wszystkie kobiety na pewno ucieszy wiadomość, że **już od poniedziałku będzie można nosić tam dziurawe skarpetki męża i własne pończochy do reperacji.** Prócz tego spółdzielnia „Cerownia" wykonywać będzie mereżki, plisowanie, obciąganie guzików, dekatyzację, artystyczne cerowanie itp.

Ponieważ jednak pracownia ta nie zdoła obsłużyć wszystkich rodzin w Łodzi, **wkrótce przy każdym punkcie usługowym: przy pralni, zakładzie fryzjerskim czy pracowni krawieckiej powstaną dodatkowe punkty tego typu co „Cerownia".**

Poza tym również od poniedziałku otwiera się nowy punkt — gabinet kosmetyczny. Jest już ich wprawdzie kilka na terenie miasta, ale w okolicach ul. Piotrkowskiej 40, bo tam się będzie nowy gabinet znajdować, tego rodzaju placówki dotychczas nie było.

Równocześnie z powstaniem coraz liczniejszych punktów usługowych, następuje usprawnienie i poszerzenie pracy punktów istniejących. Dotyczy to głównie pralni, które nie zawsze stały na wysokości zadania. (bd)

Dla dzieci chorych na koklusz

Wspaniały żłobek - izolatka

powstanie w marcu na Julianowie

Wiele kłopotów mają matki z dziećmi, które przechodzą koklusz. Przy chorobie tej potrzebna jest bowiem stała opieka, a przecież nie zawsze można ją zagwarantować, gdy się pracuje.

Tym matkom postanowiły przyjść z pomocą władze miejskie, urządzając dla dzieci chorych na koklusz specjalny żłobek-izolatkę. Powstanie on przy ul. Świetlanej na Julianowie i będzie uruchomiony już w marcu rb.

Izolatka pomieści około 30 dzieci z tej i pobliskich dzielnic. Matka pracująca będzie mogła przez okres choroby dziecka odwozić je codziennie do żłobka, a po pracy — zabierać do domu.

Dziecko znajdzie w izolatce całkowitą opiekę i pomoc lekarską. W przyszłości ma powstać jeszcze kilka takich izolatek. (ks)

O wiele sprawniej niż w latach ubiegłych

W remontach domów

przodują województwa: łódzkie, wrocławskie i bydgoskie

Pomimo trzykrotnie szerszego, w porównaniu z rokiem 1949, planu prac remontowych z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej, remonty kapitalne domów mieszkalnych wykonywane były w roku ubiegłym znacznie sprawniej i szybciej.

Według danych nadesłanych przez prezydia terenowych rad narodowych do Ministerstwa Gospodarki Komunalnej w szeregu ośrodków robotniczych kraju plan prac remontowych z FGM za rok 1950 jest już na ukończeniu.

Przodujące miejsce pod względem wykonania prac remontowych zajmują województwa o większym zagęszczeniu ośrodków robotniczych, jak np. wrocławskie, łódzkie, bydgoskie, gdańskie i katowickie, gdzie odsetek wykonania robót waha się w granicach od 95 do 100 procent.

O wykonaniu w 100 procentach planu remontów kapitalnych w r. ub. zameldowały już m. in. miasta: Szczecin, Opole, Grudziądz, Racibórz, Radom i wiele innych.

W nielicznych tylko ośrodkach plany remontowe nie zostały wykonane w terminie. Do nich należy przede wszystkim miasto Olsztyn, gdzie głównie z winy słabej opieki ze strony prezydium i komisji Miejskiej Rady Narodowej oraz całej organizacji pracy, plan robót remontowych wykonany został w 70 procentach.

Opieszale wykonywane były również prace remontowe w m. Białymstoku i w Kielcach, gdzie przyczyną niewypełnienia planu jest, podobnie jak w Olsztynie, zbyt słaba opieka ze strony zainteresowanych czynników.

Cytryny i pomarańcze nadchodzą do Łodzi

Wczoraj nadszedł do Łodzi wagon doskonałych cytryn, które w tych dniach ukażą się w sprzedaży.

Ich cena wyniesie 25 złotych za kilogram. Po 10 bm. nadejdzie większy transport pomarańczy. Będziemy je mogli wtedy kupować w dowolnej ilości, płacąc po 22 złote za kilogram. (kb)

DYSKUSJA W KMPK

Dyskusja nad książką Szołochowa „Zorany ugór", która miała się odbyć dnia 29. 12. ub. roku, odbędzie się w czwartek, dnia 4. 1. 1951 o godz. 19 w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki (Łódź, Piotrkowska 86). Dyskusję zagai red. Stefański.

Nasi czytelnicy piszą

DLACZEGO NARAŻONO MNIE NA STRATY?

Droga Redakcjo!

Dnia 28 grudnia ub. r. zostałem delegowany do Poznania z Konina. Po przybyciu do Poznania kupiłem bilet powrotny, lecz niestety, tego dnia nie zdołałem załatwić wszystkich spraw. Zmuszony byłem bilet przedłużyć i przeczekać noc na dworcu. 29-go wsiadłem do pociągu, odchodzącego z Poznania o godz. 14 min. 13. Przed stacją Paczkowo konduktor Nr 7038 stwierdził, że bilet mój jest nieważny, że powinienem był wyjechać pociągiem z 28 na 29-go i zmuszony byłem dopłacić dodatkowo 20 zł i 40 groszy.

Proszę Redakcję o interwencję w mej sprawie. Zarabiam miesięcznie 360 zł i nie stać mnie na nieoczekiwane wydatki. Czy kierownik ruchu w Poznaniu (peron 4, pokój 2) nie powinien był poinformować o terminie ważności biletu? W załączeniu przesyłam owe 2 bilety.

Stały Czytelnik
(nazwisko i adres znane redakcji)

Podzielamy w zupełności pogląd naszego Czytelnika. Kierownik ruchu obowiązany był przestemplowując bilet poinformować o terminie jego ważności. Nie mniej jednak obowiązkiem pasażera jest zainteresować się, kiedy data ważności wygasa. Prosimy DOKP-Poznań o wyjaśnienie sprawy.

Dwie siatkarki i pływak z Łodzi otrzymają nagrody nadane im przez GKKF

Z okazji Nowego Roku GKKF postanowił nagrodzić zawodników i zawodniczki z różnych dyscyplin sportu, którzy w ub. roku swoją pracą, postawą i wynikami przyczynili się zarówno w kraju jak i zagranicą do podniesienia poziomu sportu Polski Ludowej, do jego propagandy i dalszego rozwoju.

Oprócz czołowych sportowców nagrody otrzymali młodzi i utalentowani zawodnicy, wyróżniający się swoją pracowitością, stałymi postępami i zrozumieniem roli kultury fizycznej w państwie ludowym.

Nagrody otrzymali ci wszyscy, którzy dotychczas nie byli wyróżniani. Na liście nagrodzonych znalazły się dwie siatkarki łódzkiej Unii — Kubiakówna i Zakrzewska oraz pływak Ogniwa — Dobrowolski.

Trójce tej przypadła w udziale nagroda w wysokości po 1000 zł.

TEATRY

Nowy — „ZWYCIĘSTWO" — godzina 19.

Im. Stefana Jaracza — „RODZINA" — godz. 19.

Powszechny — „PRZYJACIELE", godz. 19.15.

Osa — „ZŁOTE NIEDOLE" — godz. 19.30.

Lutnia — „SWOBODNY WIATR" godz. 19.15.

Arlekin — widowisko dla instytucji.

KINA

ADRIA — Ostatni Mohikanin — 16, 18, 20.

BAJKA — kino nieczynne.

BAŁTYK — Hamlet — 14.30, 17.30, 20.30.

GDYNIA — Program aktualności nr 1.

HEL — kino nieczynne.

MUZA — Śpiewak nieznany — 18, 20.

POLONIA — Brunatna pajęczyna — 17, 19, 21.

PRZEDWIOŚNIE — Przeczucie — 18, 20.

REKORD — Upadek Berlina — I seria — 18, 20.

ROBOTNIK — Diabelska grań — 18, 20.

ROMA — Baryłeczka — 17.30, 20.

STYLOWY — Niebo czy piekło — 18, 20.

ŚWIT — Wyspa szczęścia — 18, 20.

TATRY — Śluby kawalerskie — 16, 18, 20.

WISŁA — Miasto nieujarzmione — 16, 18, 20.

WŁÓKNIARZ — Wesoły jarmark — 15.30, 18, 20.30.

WOLNOŚĆ — Śmiali ludzie — 16, 18, 20.

ZACHĘTA — Upadek Berlina II seria — 18, 20.

Mamy plan gotowy i przemyślany

Droga do sportu masowego

prowadzi przez akcję ideowo-wychowawczą

Jednym z głównych zagadnień, poruszonym na III plenum GKKF była sprawa pracy ideowo - wychowawczej w ruchu sportowym. Osobny referat i specjalna uchwała poświęcona temu właśnie zagadnieniu, świadczą najlepiej jak wielkie zadania mamy do spełnienia w tej dziedzinie.

Chodzi tutaj o działalność propagandową i wychowawczą na dwóch terenach, w dwu płaszczyznach:

1 wśród społeczeństwa, ażeby poinformować je o znaczeniu uprawiania sportu;

2 wśród działaczy, wykładowców, instruktorów i zawodników, ażeby uczynić z nich aktyw rzeczywiście zdolny do kierowania i rozwijania sportu socjalistycznego i aby ich w pełni wykorzystać w tej pracy.

Dopiero wtedy wychowamy zastępy zdrowych i silnych, wytrwałych i odważnych ludzi potrzebnych do produkcji i zabezpieczenia obrony kraju, gdy ruch sportowy będzie istotnie masowy. Cóż z tego, że 10.000 wyczynowców potrafi sprawnie wykonać jakieś trudne ćwiczenie, lub osiągnąć przodujące wyniki w rozmaitych konkurencjach — znaczenie ich sukcesów i rekordów będzie wtedy pełne, jeżeli za nimi kroczyć będą setki tysięcy zdrowych wysportowanych ludzi.

Gdy dążeniem naszym jest umasowienie sportu, nie możemy zdać się na przypadek i żywioł, nie możemy liczyć na to, że bez specjalnej akcji propagandowej i politycznie wyszkolonej armii aktywistów sportowych zdobędziemy wśród widzów i sympatyków nowe zastępy sportowców. Zwłaszcza, że chodzi nam o wciągnięcie do sportu szerokich mas ludzi pracy, zatrudnionych w zakładach i fabrykach, że musimy zdobyć dla sportu wieś, nie mającą przecież żadnych tradycji pod tym względem.

Propaganda masowa w dziedzinie kultury fizycznej jest po części zaniedbana. Możemy wprawdzie zapisać na swoje dobro urządzenie szeregu imprez masowych, jak np. biegi narodowe, marsze szlakami zwycięstw itp., ale propaganda i wychowawcza strona tych imprez nie była postawiona na odpowiednim poziomie. Nie wykorzystano możliwości w rodzaju masowych wydawnictw, plakatów, planowych akcji odczytowych i pokazów, a rola prasy, radia i filmu ogranicza się jeszcze z różnych powodów do zadań informatora.

Trzeba przyznać, że nasz aktyw sportowy w olbrzymiej swej większości pracuje z zapałem i ofiarnością i gotów jest w dalszym ciągu pracować dla dobra sportu ludowego. Nie zawsze jednak jego ideowo-polityczna dojrzałość pozwala na prowadzenie działalności wynikającej z odpowiedzialnych i szerokich zadań stawianych przez Partię i Państwo przed kulturą fizyczną. Zbyt często ograniczamy się w codziennej działalności do sportu zawodniczego, wyczynowego, boiskowego, czy jak go tam wreszcie nazwiemy, co wynika z nieprzezwyciężonych wciąż jeszcze tradycji sportu burżuazyjnego.

Działacz sportowy musi być działaczem społecznym, musi pracować w oparciu o organizacje partyjne, związkowe, młodzieżowe, które nie odmówią mu pomocy. Winien on korzystać z doświadczeń przodującej kultury fizycznej w ZSRR, uczyć się i pogłębiać swoją wiedzę, wykorzystać dla pracy propagandowo - wychowawczej możliwości organizacyjne jakie mu daje klub, koło i zespół sportowy.

Najprostszym, łatwo osiągalnym planem pracy dla każdej organizacji sportowej jest przeprowadzenie prób na odznakę BSPO i SPO. Plan ten mamy już gotowy i przemyślany, a sama koncepcja odznak sportowych jest zwięzłym programem kultury fizycznej i sportu ludowego.

Na tafli lodowej

Wyścig łyżwiarzy

i rewię na lodzie ujrzymy w Łodzi

Łódzkie Ogniwo projektuje urządzić pierwsze w sezonie zawody w jeździe szybkiej na lodzie.



W zawodach tych weźmie udział cała kadra łódzka. Na start zdecydowali sie: Przyborowski, Tobola. Wolniak, Egler, Stefaniak, Drapiński (wszyscy z Ogniwa), a ponadto spodziewany jest również udział łyżwiarzy ŁKS Włókniarza i Łodzianki.

Rozegrane będą dwa biegi na 500 i 3000 mtr., a program zawodów ma urozmaicić popis w jeździe figurowej. Projektuje się ponadto bieg parami na wzór amerykański. Treningi wykazały, że kadra jest w dobrej formie, zanosi się więc na ostrą walkę.

Zawody odbędą sie na lodowisku Ogniwa w parku Poniatowskiego w sobotę 6 bm. o godz. 11. Zgłoszenia przyjmuje sie na lodowisku do piątku. O ile pogoda i stan lodu na to pozwoli.

* * *

„Włókniarz" kryje w zanadrzu plan sprowadzenia do Łodzi rewii lodowej, która odnosiła w ub. roku tak wielkie sukcesy na lodowiskach Katowic, Karpacza, Warszawy...

Ale zespół zeszłoroczny rozpadł się i obecnie katowicka Stal montuje nową rewię, premiera której odbędzie się 14 bm. Włókniarz chciałby ją widzieć w Łodzi o tydzień później z tym, że w sobotę podziwiałby ją Zgierz, a w niedzielę Łódź. Są to, jak zaznaczyliśmy, dopiero projekty, a realizacja ich zależy od tego jak wypadnie premiera i czy Stal nie ma już wcześniejszych zobowiązań.

Już zaprojektowano skład kadry pięściarskiej na pierwszy kwartał rb.

Na swym posiedzeniu w środę, zarząd Polskiego Związku Bokserskiego zaprojektował skład kadry pięściarskiej na pierwszy kwartał br. Projekt ten został przedłożony GKKF do zatwierdzenia. Projekt przewiduje zaliczenie do Kadry Narodowej następujących zawodników:

waga musza: — Kasperczak, Anielak, Kukier,

waga kogucia: — Frydrych, Kruża, Szaliński, Manelski,

waga piórkowa: — Antkiewicz, Bazarnik, Strek, Matloch,

waga lekka: — Kudłacik, Brzeziński, Kempa,

waga półśrednia: — Chychła, Musiał, Krawczyk, Kula, Kwaśniewski,

waga średnia: — Paliński, Nowara, Kolczyński, Kraus, Rapacz,

waga półciężka: — Grzelak, Wieczorek, Krupiński, Pietrzykowski,

waga ciężka: — Szymura, Gościański, Drapała, Glonka, Stec.

Projekt Kadry obejmuje zwiększoną liczbę zawodników z uwagi na konieczność dokonania podziału na 10 kategorii.

Pomysłowy zegar pokazuje czas gry i wynik zawodów

Dwaj krakowscy sportowcy Franciszek Rapciak i Maria Ożga skonstruowali pierwszy w Polsce zegar boiskowy do piłki ręcznej.

Wbudowany w drewnianą skrzynkę mechanizm pokazuje nie tylko czas gry ale również każdorazowy stan zawodów, a sygnalizacja świetlna wskazuje nawet przerwy w grze.

Pomysłowy ten zegar zainstalowano w sali WKKF w Krakowie, gdzie miejscowe drużyny rozgrywają spotkania.

ANDRZEJ ŻAŃSKI

SYGNAŁ W CIEMNOŚCIACH

196)

Karwiczowa nie może już niczym zapełnić wielkiej pustki, jaka zapanowała w jej sercu teraz, kiedy zrozumiała prawdę o Henryku, a Anna opuściła dom.

Całymi godzinami, siedząc na swoim ruchomym fotelu i trzymając w ręku nieczytaną książkę, apatycznie spoglądała przez okno, skąd widać było gałęzie ośnieżonych drzew parkowych.

Te drzewa przypominały inne: tamte, zieleniejące się w lesie jej młodości.

Przychodziły stare wspomnienia, przystawały przy niej i odchodziły nie zatrzymywane przez nią. Czas stracił swoje granice i ciągnął się w nieskończoność.

Nie wiadomo kiedy nadchodził wieczór. Pokój błękitniał, potem szarzał w zmierzchu, aż w końcu zjawiała się Marta i zapaliwszy światło, zapytywała z troską w głosie:

— Co chciałaby pani jeść na kolację?

Była w takim stanie, że denerwowała ją nawet obecność Marty. Odprawiała ją niechętnie, prawie szorstko i znowu pogrążała się w rozmyślaniach.

Najgorsza była noc. Trzeba było leżeć na łóżku, daremnie czekając na sen, który mógł dać wytchnienie zmęczonym myślom.

Na nocnym stoliku paliła się zasłonięta gęstym abażurem lampka. W jej świetle wszystko wydawało się jakieś nierealne, — tak, jak w ogóle nierealny był świat, jaki ją teraz otaczał.

Stojący w kącie zegar — świadek dawnych czasów — oznajmiał mechanicznym podzwonnym śmierć godzin, które przeszły.

— Kiedy nadejdzie ta godzina, która będzie dla mnie już ostatnia? — Helena Karwiczowa znużona życiem coraz częściej myślała o śmierci.

— Bo właściwie po co żyję? W jakim celu? Dla kogo? — Nigdy nie zastanawiała się głębiej nad swoim życiem, teraz jednak zrozumiała: że żyła bez celu.

— Henryk? — zastanawiała się i przymknąwszy oczy opadała na poduszkę. Tak, kochała jeszcze swojego syna, ale właśnie ta jej miłość stała się teraz dla niej źródłem niewypowiedzianej udręki.

— Anna miała rację: Henryk jest złym człowiekiem... — Chciała odejść od niepokojących ją myśli, więc sięgnąwszy do ukrytej szuflady w nocnym stoliku wyciągała z niej szklaną rurkę z krążkami podobnymi do białych groszy — groszy, za które kupowała sobie wreszcie upragniony sen.

Dzisiejszej nocy spała jeszcze gorzej niż zwykle, a i cały dzień wlókł się potem niewypowiedzianie długo.

Henryk nie przyjechał na obiad. Miejsce jego przy stole było puste.

Helena spoglądała to na krzesło, na którym zazwyczaj siadywał Henryk, to na krzesło Anny i gładząc łebek pekińczyka, wzdychała:

— No i co, piesku? Jesteśmy teraz sami! Zupełnie sami!

Po obiedzie siadła jak zwykle przy oknie, wpatrując się w pustkę ogrodu. Nie myślała o niczym, ale w pewnej chwili zatęskniła nagle za jakąś dobrą książką, któraby ją rozerwała.

Rezygnując z pomocy Marty skierowała swój ruchomy fotel w stronę biblioteki.

Puszyste dywany przytłumiły stuk kółek. Fotel zatrzymał się przed ogromną półką z francuskimi powieściami.

— Szkoda, że nie ma Anny! Anna wybrałaby mi coś odpowiedniego — znów dogniało Helenę wspomnienie o jasnowłosej synowej.

Nie mogąc zdecydować się, czy wziąć coś France'a czy Balzac'a, siedziała w swoim fotelu, a przez okna, zasłonięte ciężkimi firankami, wsączać się zaczął zmierzch.

Nawet nie wiedziała, jak to się stało, że zmęczona ostatnią, bezsennie spędzoną nocą, zasnęła.

Zbudziły ją słowa głośnej rozmowy.

Leniwie otwarła oczy i przymknęła je znowu, porażona światłem, jakie padało do zacisznej biblioteki przez wpół otwarte drzwi przyległego salonu.

Znów otwarła oczy i zobaczyła siedzących przy małym stoliku Henryka, Małgorzatę i jakiegoś obcego mężczyznę w czarnym mundurze.

Henryk siedział twarzą obrócony prosto w jej stronę, tak, że widziała dokładnie wyraz jego oczu.

Dokładnie też słyszała każde jego słowo: to, co powiedział o Ortenie.

Struchlała, a zaraz potem, jak gdyby to był głos jej serca, doszły do niej słowa Małgorzaty: „Zapomniałeś, że ten człowiek uratował ci życie".

— Nawet Małgorzata, ta zła, podła Małgorzata, jest lepsza, niż mój syn... niż mój Henryk! — uczuła w okolicy serca tępy ból.

Lecz oto, podnosząc kieliszek, powiada oficer w czarnym mundurze: „Ten człowiek żyje jeszcze, ale właściwie należy już do umarłych. Jego los został przesądzony!"

(D. c. n.)

Redaktor naczelny E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a — Sekretariat Redakcji: 223-05. — Redakcja nocna: 145-50 — Dział Miejski: 137-47, 109-62. — Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy: 137-47 — Ogłoszenia Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTROWANY". — Prenumeratę miesięczną, wynoszącą 4.50 zł. przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO VII-8660, wszystkie Urzędy Agencje pocztowe oraz listonosze wiejscy. D-1-12806